

gosc.pl » Najnowszy numer Gościa Niedzielnego » Rzeczy, o jakich nawet nie marzyłam

Rzeczy, o jakich nawet nie marzyłam

Marta Zbrojkiewicz

DODANE 2014-08-09 17:00

GN 32/2014 |

„Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się”



JAKUB SZYMCZUK /FOTO GOŚĆ



Od lewej: Ryś, Marta, Karol, Jacek i Wanda
Zbrojkiewiczowie

Przez te słowa Pan dodaje mi odwagi i zapewnia, że jest ze mną. Nigdy nie pozostawia mnie bez opieki. Uzdalnia do rzeczy, o jakich nawet nie marzyłam. Kiedy wydaje mi się, że nie jestem w stanie czegoś dokonać, Pan Jezus udowadnia mi, że z Nim jest to możliwe. On mówi do mnie: „Chodź!”. I ja, pełna zapału i wiary, idę tam, dokąd mnie posyła. Jednak czasami co to? Drwina? Zmęczenie? Ogarnia mnie zwątpienie. Brak mi wiary. Zaczynam tracić równowagę. Nie zapominam jednak wołać: „Panie, ratuj!”. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby nie podał mi ręki – choć nie zawsze wyglądał to tak, jak ja bym chciała. Wtedy staje się dla mnie jasne, że to jest łaska wiary. Że ja podążam za Panem. Z wiary wypływa zaufanie, że jeśli nie stracę z oczu

Jezusa, to nie zginę w odmętach świata.

Razem z mężem służymy we wspólności Święta Rodzina. Pan wysłał nas na pomoc tonącym ludziom, małżeństwom, abyśmy ogłaszali im słowa Jezusa: „Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się”. Formacja we wspólności oraz karmienie się słowem Bożym daje nam pewność, że Jezus żyje i nas prowadzi.